

"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła."

Wpisany przez gn
wtorek, 05 kwietnia 2011 16:11



"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła."

Tym zdaniem mogę najtrafniej określić nasze **SPOTKANIE ANIMATORÓW**. Zdanie to jest zaczerpnięte z komentarza św. Augustyna do Ewangelii św. Jana.

To spotkanie znów wyzwoliło w nas chęć służenia Bogu swoim życiem. Dzielenie nasze to nic innego jak zapalanie poszczególnych żagwi jeden od drugiego. Do tego jak dołożymy poczucie braterstwa, jedności w szukaniu drogi, to zostanie tylko walka z lenistwem, z przemożną chęcią aby zabezpieczyć to, co już było, aby nie wyruszać w nieznane.



(pozostałe fotki w Galerii)

Św. Augustyn pisze:

*"Pan powiedział krótko: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia". W słowach tych kryje się równocześnie nakaz i obietnica. **Wykonajmy to, co nam nakazał, żebyśmy nie pragnęli z bezwstydnym czołem tego, co obiecał,** i żeby nam nie powiedział na swoim sądzie: "Czy zrobiłeś to, co nakazałem, by domagać się tego, co przyobiecałem?" Cóż takiego nakazałeś, Panie Boże nasz? Powie ci: "Abyś szedł za Mną". Prosiłeś o radę dla życia. Jakiego życia, jeśli nie tego, o którym powiedziano: "W Tobie jest źródło życia".*

A więc róbmy, co trzeba, i idźmy za Panem. Rozerwijmy kajdany, które nam nie pozwalają kroczyć za Nim. Ale któż jest zdolny rozwiązać takie więzy, jeśli nam nie pomoże Ten, do którego powiedziano: *"Ty rozerwałeś moje kajdany", o*

"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła."

Wpisany przez gn
wtorek, 05 kwietnia 2011 16:11

którym inny psalm mówi:

"Pan rozwiązuje spętanych, Pan podnosi upadłych".

Najpierw bowiem była Jego ślina zmieszana z ziemią, czym pomazany został ślepy od urodzenia. Myśmy się również narodzili z Adama ślepi, i dlatego potrzebujemy, aby Chrystus nas oświecił. Zmieszał ślinę z ziemią: *"Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas".*

Zmieszał ślinę z ziemią; dlatego oznajmiono:

"Prawda wyszła z ziemi"

. On zaś sam powiedział:

"Ja jestem drogą, prawdą i życiem".

Prawdą będziemy się wiecznie nasycać, gdy zobaczymy Ją twarzą w twarz, ponieważ i to mamy obiecano. Któż bowiem odważyłby się spodziewać tego, czego Bóg nie byłby łaskaw obiecać lub dać?

Jeżeli kochasz, idź! Kocham, mówisz, ale dokąd mam iść?

Jeśli Pan, twój Bóg, powiedziałby do ciebie: *"Ja jestem prawdą i życiem"*, to tęskniąc za prawdą i pożądając życia szukałbyś z pewnością drogi, którą byś mógł tam dojść i mówiłbyś sobie: *"Wielką rzeczą jest prawda, wielką rzeczą jest życie, gdyby tylko był sposób, aby mogła do nich dotrzeć moja dusza".*

Szukasz drogi?

Posłuchaj Chrystusa, który ci najpierw mówi: *"Ja jestem drogą"*. Zanim oznajmił ci dokąd, przedtem zapowiedział, którędy masz iść. "

Ja jestem, rzekł, drogą"

. Drogą dokąd?

"I prawdą, i życiem"

Najpierw powiedział, którędy masz iść, a potem oznajmił dokąd.

"Ja jestem drogą, Ja jestem prawdą, Ja jestem życiem"

. Pozostając u Ojca jest Chrystus prawdą i życiem; oblekając się w ciało, stał się drogą.

Nie powiedziano ci: "Pracuj i szukaj drogi, abys doszedł do prawdy i życia". Nie to ci powiedziano.

Może usiłujesz naprawdę chodzić, ale nie możesz, bo cię bolą nogi?

Skąd ten ból w nogach? Czy gnane chciwością biegle może po wyboistej drodze?

Lecz Słowo Boże uzdrawiało przecież i kulawych! Oto, powiadasz: "nogi mam zdrowe, ale samej drogi nie widzę."

On oświecił także ślepych!

Nic dodać. Trzeba sprawdzić stan swoich oczu i nóg. I nie poddawać się lenistwu.

"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła i śpiącego obudziła cię ze snu, oby cię rzeczywiście obudziła! Wstań i chodź!"

gn